

O. Jan Mazur OSPPE

Nowy paradygmat czy streszczenie wszelkich starych błędów? (Uwagi o próbach określenia zjawiska New Age)

W odniesieniu do zjawiska określanego mianem „New Age” nadal istnieje wiele niejasności terminologicznych. Konieczne jest więc pewne uporządkowanie. Nie jest to zadanie łatwe, gdyż świat New Age znajduje się ciągle w stanie rozwoju, a nawet ekspansji. Refleksja nad tym zjawiskiem, będącym *in statu nascendi*, z konieczności podejmowana jest niejako „na gorąco”. Jednakże na obecnym etapie badań prowadzonych na gruncie nauk społecznych istnieje cały szereg udanych prób opisu fenomenu New Age¹.

Trzeba wszakże pamiętać, iż zjawisko to jest kategorią niezwykle rozciągliwą i zarazem pojemną. Z uwagi na jego niedookreśloność można by go porównać do takich wieloznacznych kategorii jak „mystycyzm” czy „postmodernizm”. Choć New Age jawi się jako mozaika, zbudowana z elementów pozornie bez jakiegokolwiek porządku, to jednak stanowi rzeczywistość w pewnym sensie jednolitą i zadziwiająco zwartą².

Sam termin, zaczerpnięty z języka angielskiego, bardzo szybko zdomowił się w kulturze postmodernistycznej. Można go odnaleźć niemal w każdym słowniku czy leksykonie kultury wydanym mniej więcej

¹ Por. A. DE LASSUS, *New Age – nowa religia?*, tł. P. Kalina, Warszawa 1993; J. VERNETTE, *New Age. U progu ery Wodnika*, tł. J. Dembska, Warszawa 1998; B. DOBROCZYŃSKI, *New Age*, Kraków 1997; D. R. GROOTHUIS, *New Age – czy naprawdę Nowa Era?*, tł. Zespół, Katowice 1994; M. PACWA, *Katolicy wobec New Age. W jaki sposób ludzie są wciągani w psychologię Junga, enneagram oraz wiek Wodnika*, tł. S. i J. Demscy, Kraków 1997.

² Por. H. KARAŚ, *Quo vadis Nowa Ero? New Age w Polsce*, Warszawa 1999, s. 116.

w okresie ostatnich dwudziestu lat³. Zarówno „New Age”, jak i każde z innych, nierzadko używanych określeń stanowią swego rodzaju etykiety, zbiory pojęciowe, zastosowane do charakterystyki zjawisk, faktów, wytworów, zdarzeń, które odznaczają się różnorodnością, często nie przystają do siebie, a nawet pozostają do siebie w opozycji⁴.

Obecnie, na przełomie tysiącleci, łatwo zauważyć, iż zjawisko określane jako New Age występuje w kontekście tak odległych od siebie spraw jak muzyka rockowa i astrologia, bioenergoterapia i ufologia, wróżbiarstwo i ekologia, okultyzm i różdżkarstwo, satanizm i ruch pacyfistyczny, tajne stowarzyszenia i ziołolecznictwo. Istnieje wszakże wspólny mianownik wszystkich tych spraw. Niełatwo było go odnaleźć w latach siedemdziesiątych czy osiemdziesiątych obecnego, kończącego się stulecia. Dziś, po kilkunastu latach gwałtownego rozprzestrzeniania się ruchu New Age, badacze tej problematyki na ogół znajdują już wystarczające przesłanki, by stwierdzić, iż spoiwem, motywem przewodnim New Age jest wiedza tajemna, gnoza, okultyzm, sekrety dostępne dla wtajemniczonych⁵.

Analiza zjawisk społecznych, dokonywana głównie na gruncie psychologii społecznej, jasno wskazuje na fakt, że ludzie wciągnięci w obszar pewnej tajemnicy, wprowadzeni w dziedzinę ocierającą się o wiedzę dostępną tylko nielicznym, na ogół zaczynają doznawać satysfak-

³ Dla przykładu por. K. OLECHŃSKI, P. ZAŁĘCKI, *Słownik socjologiczny*, Toruń 1997, s. 181.

⁴ Wiele owych „etykiet” zdobyło sporą popularność i przyjęło się w potocznej świadomości, a to głównie dzięki swej obecności w środkach masowej informacji. Do najbardziej znanych określeń tego rodzaju należą: „Nowa Era” lub „Nowa Epoka” (*New Age* – najczęściej właśnie w oryginalnej, angielskiej wersji językowej), „Ruch Nowej Ery” (*New Age Movement*), „Era Wodnika” (*Age of Aquarius*) czy wreszcie – „Sprzysiężenie (*Spisek, Konspiracja*) Wodnika” (*The Aquarian Conspiracy*). Niekiedy można spotkać inne nazwy stosowane w odniesieniu do niektórych przejawów „New Age”. Warto je przynajmniej wymienić: „Nowy Paradygmat” (*New Paradigm*), „Nowa Świadomość” (*New Consciousness*), „Era Solarna” (*Solar Era*), „Nowe Myślenie”, „Neognoza”, „Neopoganizm”, „Ruch Ludzkiego Potencjału” (*Human Potential Movement*), „Świadomość Integralna”, „Nowa Duchowość” (*New Spirituality*), „Filozofia Wieczysta” (*Philosophia Perennis*) czy „Nowy Wiek”. Należy zaznaczyć, iż to ostatnie określenie jest niewłaściwe, po prostu mylące, gdyż słowo „wiek” odnoszone jest zazwyczaj do stulecia, podczas gdy zwolennikom New Age chodzi o znacznie dłuższy okres czasu, obejmujący tysiąclecia. Por. B. DOBROCZYŃSKI, op. cit., s. 24–25.

⁵ Por. J. MAZUR, *Niektóre zagrożenia cywilizacji chrześcijańskiej*, „Dissertationes Paulinorum” 8(1995), s. 62.

cji. Uwarunkowanie to, jak można przypuszczać, stanowi jedną z głównych, choć z pewnością nie jedynych, przyczyn popularności i atrakcyjności New Age.

Istotną przyczyną szybkiego rozprzestrzeniania się tego ruchu jest również związany z nim pewien blichtr nowoczesności. Wielu kojarzy New Age ze światem elektroniki, komputerów, ponieważ wielkie koncerny produkujące i rozpowszechniające nowoczesny sprzęt elektroniczny uczestniczą w promocji tego ruchu. Nie zawsze jest to uczestnictwo w pełni zamierzone. Niekiedy poszczególne firmy wciągane są w propagandę New Age, nawet nie zdając sobie z tego sprawy. W każdym razie fakt tego rodzaju powiązań dodaje uroku całemu ruchowi i w ten sposób czyni go atrakcyjnym dla współczesnego świata⁶.

Najtrudniej wszakże określić pojęcia, których znaczenie okryte jest nimbem tajemniczości, dzięki czemu zdobywają sobie niezwykłą popularność, ale jednocześnie stają się wieloznaczne, terminologicznie do końca nieuchwytnie. Trzeba przyznać, że nie inaczej wygląda sprawa z pojęciem New Age. Tworzące go słowa zostały wzięte z języka angielskiego. W sensie dosłownym oznaczają nową erę lub nowy wiek. Na czym jednak miałyby polegać owa nowość. Otóż dla zrozumienia tej kwestii należy sięgnąć do astrologii. Obecny przełom stuleci, a raczej tysiącleci charakteryzuje się tym, iż Słońce przechodzi ze znaku Ryb w znak Wodnika. Wedle astrologicznej koncepcji świata ma więc nastąpić era Wodnika, która zastąpi erę Ryb, do której należały poprzednie dwa tysiąclecia. Jednakże interpretacja ta idzie znacznie dalej. Ryba – jak wiadomo – należy do istotnej symboliki chrześcijaństwa. Zatem kres ery Ryb – wedle doktryny New Age – oznacza koniec chrześcijaństwa. Będzie ono zastąpione ideologią Wodnika, która proponuje inną filozofię, inną teologię – stanowi zupełnie nową koncepcję świata. Ona to kryje w sobie istotną treść przesłania, które proponuje ludzkości New Age.

Ogólnie można zauważyć, że New Age to ogólnoswiatowy ruch, uważający się za pewną formę religii, choć w sensie ścisłym nie jest religią. Łączy jednak w sobie elementy religii i filozofii Wschodu, teozofii, okultyzmu, a przede wszystkim gnozy pogańskiej. Trzeba od razu dodać, iż sam okultyzm występuje w licznych swoich odmianach. Na-

⁶ Por. *Złudzenia Nowej Ery. Teologowie o New Age*, praca zbiorowa, red. I. Dec, wyd. „Signum”, Oleśnica 1993.

leżą do nich: jasnowidzenie, astrologia, praktyki jogi, wiara w reinkarnację. Tak pojmowany i przyjmowany okultyzm konspiratorzy New Age uznają za równy nauce⁷ Znoszą oni przeciwieństwo między dobrem i złem, odrzucają wartości etyczne, powołując się na zasadę tolerancji dla rzekomego pogodzenia wszystkich religii. Bazując na tego rodzaju różnorodności, usiłują przekonywać świat o słuszności nowej idei szczęścia dla ludzkości w nadchodzącym tysiącleciu⁸.

W ramach realizacji swoich celów New Age stara się kształtować w świecie „nowy porządek”, odznaczający się „grupową świadomością” oraz „synergią” (połączonym działaniem wielkich grup ludzi)⁹ U źródeł tej doktryny leży przekonanie, że istnieje wewnętrzny ład naszej planety, spowodowany przez istoty duchowe – tzw. mistrzów mądrości¹⁰. Ruchowi New Age nieobce są bowiem próby wskrzeszenia kultu wielu bóstw pogańskich, a wśród nich także próba ubóstwienia Lucyfera. Zresztą, badania nad fenomenem sekt i nowych ruchów religijnych potwierdzają bliski związek współczesnego satanizmu z New Age¹¹ Na przykład jeden z przywódców ruchu, David Spangler, wyraził się następująco: „Lucyfer działa w każdym z nas, by doprowadzić nas do pełni i kiedy zmierzamy do nowej ery, która jest erą pełni człowieka, każdy z nas w jakiś sposób jest doprowadzony do punktu, który ja określam jako *inicjacja lucyferowa* (akt poświęcenia się Lucyferowi). To szczególna brama, przez którą każda osoba musi przejść, jeśli całkowicie ma wejść w obecność jego światła i pełni”¹²

Ideowy związek satanizmu i New Age zdaje się znajdować swoje potwierdzenie w badaniach ks. Andrzeja Zwolińskiego, wybitnego specjalisty od spraw sekt i ruchów ezoterycznych. W wywiadzie udzielonym Hannie Karaś stwierdził: „New Age nie jest sektą ani nową religią, ani filozofią, ani nową kulturą czy ruchem parareligijnym, lecz tym

⁷ Por. A. DE LASSUS, op. cit., s. 15–30.

⁸ Por. T. BIEDROŃ, *Konspiracja Wodnika*, „Tygodnik Powszechny”, 1993, nr 30 (2273), s. 1 i 6; G. DANEELS, *Nowy ład. Nowa ludzkość. Nowa wiara. New Age*, Kraków 1992, *passim*.

⁹ Por. S. DOBRZANOWSKI, *New Age zagrożeniem i wyzwaniem dla chrześcijaństwa*, w: *New Age – pseudoreligia*, praca zbiorowa, red. S. Dobrzański, Kraków 1994, s. 7–28.

¹⁰ Wedle wiary chrześcijańskiej posiadają oni znamiona demoniczne. Por. J. VERNETTE, *New Age. U progu ery Wodnika*, s. 156–185.

¹¹ Por. A. ZWOLIŃSKI, *Bezdroża zła*, Warszawa–Marki 1999; H. KARAŚ, *Quo vadis Nowa Ero? New Age w Polsce*, op. cit., s. 296–308.

¹² Cyt. za: A. ZWOLIŃSKI, *Tajemne niemoce*, Kraków 1994, s. 9.

wszystkim po trochu. Jest pojęciem bardzo szerokim i oznacza pewien sposób myślenia człowieka końca XX wieku. Z pewnością, np. przez otwarcie się na tajemniczość Wodnika, który utożsamiany bywa z Lucyferem, New Age ułatwia wielu sektom nurtu satanistycznego wejście w obszar kultury europejskiej”¹³.

Niezwykle trafną charakterystykę omawianego zjawiska można odnaleźć w książce kardynała G. Daneelsa. Już pod koniec lat osiemdziesiątych, obserwując rozwój ruchu Nowej Ery na gruncie Europy Zachodniej, napisał: „New Age nie jest religią, a jednak jest religijny, nie jest filozofią, a jednak jest wizją człowieka i świata, a także kluczem do interpretacji rzeczywistości; nie jest nauką, a jednak opiera się na prawach naukowych, nawet szuka tych praw w gwiazdach. New Age jest mgławicą, która zawiera ezoteryzm i okultyzm, coś z myśli mitycznej i magicznej na temat tajemnic życia oraz szczyptę chrześcijaństwa, a to wszystko zmieszane z ideami wywodzącymi się z astrologii”¹⁴

Podobną charakterystykę New Age podał ks. Jean Vernet, jezuita – wikariusz generalny diecezji Montauban, będący ekspertem Episkopatu Francuskiego do spraw sekt i nowych ruchów religijnych. Uczynił to w oparciu o pogłębione studia na temat New Age. W jego opinii „Nowa Era jest zbiorem pozornie różnych praktyk, które łączy jednak wizja całościowej (holistycznej) humanizacji. Obejmuje ona: techniki «poszerzania świadomości» i leczenia duszy [psychoterapię]; astrologię i *channeling* (czyli kontakty z istotami świata niewidzialnego); panowanie nad ciałem za pomocą sztuk walki [surowe podporządkowanie sobie ciała], skrzynki izolacji sensorycznej [stany oderwania od zmysłów] lub łagodne terapie [oparte na ziołach], zgodne z naturą poprzez ikebana (sztukę kwiatów); ekologię, wreszcie wegetarianizm. Chodzi o zespolenie w całość tego, co było różne i odmienne; także o połączenie różnych religii wedle idei synkretycznej, szeroko otwartej [ujmującej i przystępnej], lecz zarazem redukcyjnej [upraszczającej]. Definicją

¹³ Jest to zresztą problem znacznie szerszy. Sekty w niemałym stopniu stają się pochodną siły odśrodkowej New Age. Wypełniają przestrzeń duchowej i religijnej pustki. Trudno się więc dziwić, że „Bóg” New Age ma bardzo wiele twarzy, np. „Wysoka wibracja” czy „Najsubtelniejsza forma materii”. Por. H. KARAŚ, *Quo vadis Nowa Ero? New Age w Polsce*, op. cit., s. 59 i 119.

¹⁴ Cyt. za: A. ZWOLIŃSKI, *Tajemne niemoce*, s. 10.

New Age jest – według jej inicjatorów – «nowy paradygmat», to znaczy nowy sposób widzenia rzeczy»¹⁵

Zdaniem ks. J. Wernette'a, nietrudno w owym paradygmacie dostrzec pokrewieństwo z ezoteryzmem i okultyzmem. A jeszcze łatwiej uwidacznia się w nim utopijna wizja rzeczywistości – na tyle otwarta i pojemna, aby każdy mógł w niej zmieścić własne aspiracje religijne. New Age jest również – wedle opinii francuskiego eksperta – nowym millenaryzmem, czyli oczekiwaniem nowego złotego wieku, w związku ze zbliżaniem się roku dwutysięcznego¹⁶.

Zastanawiając się nad zjawiskiem New Age i jego konsekwencjami dla współczesnej kultury, w znacznej mierze nadal chrześcijańskiej, warto zwrócić uwagę na przemyślenia, które John Drane zawarł w swojej książce pt. *What is the New Age saying to the Church? (Co New Age ma do powiedzenia Kościołowi?)*. Ów anglikanin, religioznawca z Uniwersytetu Stirling w Szkocji, badacz gnozy, podjął próbę nawiązania kontaktu z ludźmi New Age, aby niejako z pierwszej ręki zdobyć jakąś wiedzę o ich przekonaniach. Reasumując swoje poszukiwania, napisał, że „transformacja i świadomość to dwa hasła, które znajdują się w centrum New Age”. Zwolennicy tego ruchu „są głęboko przekonani, że świat żyje w zamęcie, że ludzie, zarówno jednostki, jak i społeczeństwo, żyją w zamęcie i że sytuacja musi się zmienić. Ich program głosi niezmiennie transformację personalną, transformację socjalną, transformację globalną i – ostatecznie – transformację kosmiczną”¹⁷

Krótko mówiąc, wysiłki zwolenników New Age bazują na następującym rozumowaniu: „Sytuacja jest zła i musimy ją naprawić. Aby tego dokonać, trzeba zmienić nasze obecne przyzwyczajenia i sposoby myślenia, i w ten sposób osiągnąć nowy poziom świadomości. Nie chodzi tu tylko o intelektualne zrozumienie świata, ale o rzeczywiste stawanie się częścią kosmosu i poczucie jedności z wielką, uniwersalną – zaludnioną istotami pozaziemskimi oraz innymi bytami duchowymi – świadomością, zjednoczoną z polami energetycznymi Ziemi oraz wszystkim, co się w ich zasięgu znajduje. (...) Wszyscy jesteśmy nie tylko wzajemnie połączeni, lecz stanowimy także części pewnej wiel-

¹⁵ J. VERNETTE, *New Age. U progu ery Wodnika*, s. 5–6; por. A. DE LASSUS, *New Age – nowa religia?*, s. 7.

¹⁶ Por. J. VERNETTE, *New Age. U progu ery Wodnika*, s. 6.

¹⁷ J. DRANE, *Co New Age ma do powiedzenia Kościołowi?*, tł. K. Stankiewicz, Kraków 1993, s. 34.

kiej kosmicznej świadomości i dlatego wszyscy zostaniemy ostatecznie przez nią ogarnięci. Lepiej jednak być oświeconym, uświadomić sobie, co się dzieje, i jak najszybciej zaangażować się. Stąd wielka popularność terapii i technik, które mogą pobudzić zmianę świadomości jednostki i umożliwić dostrojenie się do wielkiej Duszy świata, aby dzięki jedności z kosmosem żyć w pokoju ze sobą”¹⁸

Wspomniany autor, prezentując poglądy „wyznawców” New Age, postawił na końcu pytanie o wspólny mianownik ich rozlicznych, niekiedy kontrastowych wątków. W konkluzji zauważył, iż pewnym spoiwem, wiązadłem New Age jest przekonanie o tym, że nadejdzie nowy wiek oświecenia i harmonii – który pojawi się gdzieś w pierwszej połowie XXI stulecia. Obwieści go pojawienie się Mesjasza. Stąd u zwolenników tego ruchu „czuje się wzrastający nastrój oczekiwania i podniecenia, przekonania, że wkrótce wszystko się zmieni. Panuje także mniemanie, że koniec obecnego stulecia – a zarazem tysiąclecia – to doniosłe wydarzenie w historii ludzkości”¹⁹ Postulują oni konieczność wyzwolenia się z błędów przeszłości i zmiany dotychczasowych nastawień, poglądów ludzi i instytucji. Wierzą w możliwość rychłego przewartościowania, pozwalającego spojrzeć na człowieka i na świat całościowo, a nie fragmentarycznie, co rzekomo stało się powodem popełnienia tylu błędów w przeszłości.

„Wyznawcy”, a raczej promotorzy New Age proponują stworzenie nowego światopoglądu, który przełamie złe nawyki z przeszłości i zaangażuje się bez reszty w odkrywanie nowych dróg ku przyszłości; światopoglądu, który dostrzeże podstawowe frustracje spowodowane przez współczesną kulturę zachodnią. Ma on bazować na założeniach nowoczesnej nauki, aby umożliwić ludziom zbadanie innych wymiarów egzystencji i doznań. Trzeba zatem porzucić materializm racjonalistyczny na rzecz bardziej mistycznego świata, w którym ludzie będą mogli sami doświadczyć nowego życia²⁰ Oto mentalność „dzieci Wodnika” – zwolenników Nowej Ery!

John Drane zauważył, iż w kontekście tego rodzaju wizji rzeczywistości wszystko, co oferuje możliwość zmiany dotychczasowych poglądów, przyjmowane jest i stosowane w praktyce z wielkim entuzja-

¹⁸ Tamże, s. 34–35.

¹⁹ Tamże, s. 39.

²⁰ Tamże, s. 39–40.

zmem. Elementy mistycyzmu wschodniego łączy się ze współczesną psychoanalizą, technikami medytacyjnymi i medycyną holistyczną, aby utworzyć skomplikowany labirynt ścieżek wiodących do osiągnięcia swoiście pojmowanej doskonałości i jedności. Dla owej transformacji osobowości usiłuje się wykorzystać idee ruchów walczących o zmiany społeczne. Nie jest więc dziełem przypadku wielka popularność wśród ludzi New Age takich znanych organizacji, jak np. Amnesty International, Greenpeace czy Friends of the Earth. Na ogół nie jest możliwe określenie logicznego związku tych organizacji z ruchem New Age. Jednak, w przekonaniu omawianego autora, istnienie takiej sytuacji potwierdza typowy sposób działania siatek Nowej Ery. Wszystko bowiem opiera się tu na skojarzeniach, bez jakiegokolwiek potrzeby usystematyzowania lub dopasowania. Wszystko i cokolwiek, co może prowadzić do zmiany myślenia ludzi tego świata, jest chętnie akceptowane i wykorzystywane przez „dzieci Wodnika”. Jedynym kryterium, które determinuje wartość – czy to wielkiej organizacji, czy techniki treningu osobowościowego – jest ich użyteczność w propagowaniu transformacji na skalę indywidualną, globalną i kosmiczną. Niestety, jak ma wyglądać owa transformacja, w jaki sposób ma się ona dokonać, jest to ciągle wielka niewiadoma, tego nikt po prostu nie wie²¹

Warto jeszcze przytoczyć opinię znanego francuskiego badacza współczesnych problemów i zjawisk postmodernistycznych, którym jest Arnaud de Lassus. Wskazał on na trzy zasadnicze cechy czy raczej dziedziny stanowiące o istotnym charakterze New Age. W obrębie tego ruchu, który jest zjawiskiem złożonym, wielopłaszczyznowym, wyróżnił: 1. Okultyzm (w jego zakres wchodzi: astrologia, wróżbiarstwo, tarot, yi-king, astrale, reinkarnacja, channels); 2. Praktykowanie różnych psychotechnik (chodzi o tzw. nowe stany świadomości, aktywną wizualizację, kreatywne myślenie, wykorzystanie energii grupy, psychodramę i wiele innych); 3. Naturalizm jako staranie, by lepiej poznawać i respektować Naturę, co w gruncie rzeczy sprowadza się do kultu Natury (w tym pakiecie zainteresowań występują: idea pojednania się człowieka z Naturą, ekologia, normy dietetyczne, medycyna naturalna, geobiologia, a nawet ufologia)²².

²¹ Por. tamże, s. 40–41.

²² A. DE LASSUS, *New Age – nowa religia?*, op. cit., s. 9–10 i 49–51.

Wnikliwym ujęciem istoty fenomenu określanego mianem New Age odznaczają się pogłębione badania Bartłomieja Dobroczyńskiego. Jego zdaniem, możliwe są do przyjęcia dwa podstawowe rozumienia New Age. Pierwszym z nich jest stosunkowo szerokie i aksjologicznie neutralne ujęcie całego zjawiska – z pewnym jednak odcieniem respektu (szacunku i sympatii) dla zaawansowanych postaci tego ruchu. Drugie zaś rozumienie dotyczy ujęcia o wiele węższego i w swej ocenie zdecydowanie bardziej krytycznego czy nawet negatywnego²³.

Wspomniany autor wyjaśnił, że istota pierwszej propozycji sprowadza się do tego, że ruch New Age można potraktować jako zjawisko złożone, wewnątrznie zróżnicowane i wielopłaszczyznowe. Aby to uwydatnić, przyjmuje on dość często stosowane rozróżnienie – „Wysokiej Nowej Ery” oraz „Niskiej (Okultystycznej) Nowej Ery”.

Wersję elitarną – „Wysoką Nową Erę” czy też „Wodnik Naukowy” – cechuje zaawansowany poziom intelektualny. Zasadniczym celem przedsięwzięć realizowanych w ramach tej wersji New Age jest przede wszystkim doprowadzenie do całościowej transformacji kulturowej czy też rewolucji paradygmatycznej – z dalekosiężnymi, globalnymi konsekwencjami. W wyniku tej przemiany – wedle zamysłu „wyznawców” New Age – powinien powstać nowy światopogląd oddziałujący na większość sfer życia codziennego, mody i obyczaju, nauki i sztuki, technologii, polityki oraz edukacji. Istotnymi cechami tak pojmowanej „Wysokiej Nowej Ery” są między innymi: ekologiczno-feministyczna orientacja, język przekazu odwołujący się do osiągnięć „nowej nauki” i frazeologii religii orientalnych oraz swoisty filozoficzny polor czy też intelektualne wyrobienie²⁴.

Terminem „Okultystyczna Nowa Era” czy „Niska Nowa Era” można by określić wszystkie przedsięwzięcia obliczone na odbiór masowy oraz odznaczające się rynkowym czy komercyjnym nastawieniem. O wyborze takich czy innych przedmiotów, technik, publikacji oraz usług, które są lansowane i promowane, w przeważającej mierze decyduje możliwość osiągnięcia maksymalnego zysku. Ponadto tego typu wersję New Age cechuje znaczny irracjonalizm oraz fundamentalnie magiczno-okultystyczna czy nawet parapsychologiczna orientacja. W ramach tej oferty przeważają uproszczone oraz przystosowane do

²³ B. DOBROCZYŃSKI, *New Age*, op. cit., s. 91.

²⁴ Tamże, s. 94–95.

potrzeb rynku postacię rozbudowanych tradycji duchowych i ezoterycznych. Wśród dominujących propozycji pojawia się tu swoiste spektrum parapsychologiczno-magiczno-okultystyczne, gdzie zgodnie współistnieją obok siebie „cudowne” kryształy, magiczne talizmany i amulety, różnego rodzaju horoskopy i techniki wróżbiarskie (tarot, kabała, numerologia, I-Ching – głównie w swych nader uproszczonych wersjach telefonicznych czy gazetowych), mniej lub bardziej naiwne (nieraz szarłatańskie) techniki lecznicze oraz psychoterapeutyczne praktyki doskonalenia umysłu i podnoszenia efektywności. Techniki, oferowane w tej wersji New Age, zazwyczaj dobierane są w taki sposób, aby czynnikiem jednoczącym była wyjątkowa „jakość” przedstawianej oferty; jej „cudowne”, niespotykane, a jednocześnie efektowne i „wiarygodne” dla amatora „egzotycznej duchowości” pochodzenie oraz gwarantowana szybkość osiągnięcia przy jej pomocy zamierzonego celu, a niekiedy swoisty maksymalizm obietnic²⁵

W „niskiej”, okultystycznej wersji New Age niezwykle rzadko dochodzi do zaangażowania w poważniejsze przedsięwzięcia polityczne, ekologiczne czy feministyczne. Na ogół propozycje z tego kręgu, będące ofertą zróżnicowaną jakościowo, cechuje płytkość i naiwność, znaczne ubóstwo intelektualne, brak wewnętrznej spójności (eklektyzm), bełkotliwo-okultystyczna retoryka, w której roi się od sformułowań takich, jak: „plany astralne”, „prawa kosmiczne”, „moce duchowe”, „nauczyciele z innych wymiarów” czy „wewnętrzni przewodnicy”²⁶

Drugie rozumienie zjawiska Nowej Ery polega – jak już zostało wspomniane – na ujęciu o wiele węższym i w swej ocenie zdecydowanie bardziej krytycznym czy nawet negatywnym. Jawi się jako część wielkiego ruchu alternatywnego, reprezentowanego najpierw przez kontrkulturę, później zaś przez wiedzę tajemną. Pod tym względem New Age grzeszy komercjalizacją dokonań duchowych, religii i mistyki. Tak pojmowany ruch Nowej Ery można oskarżyć o swego rodzaju naiwność, a co za tym idzie – szkodliwość społeczną. Rozpowszechnia bowiem poglądy, które splotają religie Wschodu i starożytne tradycje ezoteryczne, jak również wypaczają przesłanie kontrkultury.

²⁵ Tamże, s. 92–93; por. D. R. GROOTHUIS, *New Age – czy naprawdę Nowa Era?*, op. cit., s. 190–193.

²⁶ B. DOBROCYŃSKI, *New Age*, op. cit., s. 93.

Wielokrotnie wspomniany na tym miejscu Bartłomiej Dobroczyński stwierdził, iż ruch Nowej Ery – pojmowany w sensie bardzo wąskim, oznaczający swoiste śmieci, odpadki ze stołu koryfeusza tego ruchu, czyli to, co nazywa się „Niską, Okultystyczną Nową Erą” – jest w zasadzie szkodliwy. Zdaniem cytowanego Autora, szkodliwość ta wynika nie tyle – czy też nie tylko – z rozpowszechnianych treści, ile – i przede wszystkim – uwarunkowana jest formą, która sugeruje, że na trudne życiowe i filozoficzne pytania istnieją proste odpowiedzi – co jest, niestety, nieprawdą²⁷

Zastanawiając się nad próbami uchwycenia fenomenu New Age, warto zwrócić uwagę na jeden bardzo istotny szczegół, element doktrynalny, którym jest wiara w reinkarnację. Stanowi ona jakby papierek lakmusowy, świadczący o zakorzenieniu się ducha Nowej Ery w umysłach danej społeczności. Wspomniany już ks. Jean Vernetto wyraził pogląd, iż „Nowa Era” przyjęła wiarę w reinkarnację (wędrówkę dusz) niejako z konieczności, skoro usiłuje kontynuować linię religii wschodnich, ezoteryzmu i gnozy, jak również spirytyzmu i teozofii. Doktryna ta obecna jest wszakże w hinduizmie, pitagoreizmie i hermetyzmie²⁸.

Nie ulega wątpliwości, że problem reinkarnacji stał się wspólnym założeniem religijności New Age. Jest to możliwe dlatego, że tkwi on korzeniami w gnostyckiej koncepcji człowieka i świata. Schemat gnostycki jest istotnie nosicielem specyficznej kosmologii i antropologii, które z natury obejmują transmigrację. Ów schemat łatwo odnaleźć zwłaszcza w takich nurtach, jak: teozofia, antropozofia, różne odłamy różokrzyżowców, Powszechne Białe Braterstwo, spirytyzm, tradycyjny zakon martynistów, Scjentologia, Nowy Akropol, grupy wiedzy kosmicznej i wiele innych ruchów czy nurtów o mniejszym zasięgu²⁹

Czym jest zatem New Age? Jak określić istotne przesłanie tego ruchu? W jaki sposób scharakteryzować jego obecność w świecie kultury. Czy jest to zjawisko religijne w sensie ścisłym? W jakim stopniu stanowi ono poważne niebezpieczeństwo dla chrześcijaństwa? Jak do-
tąd nie ma jednoznacznych odpowiedzi na te zasadnicze pytania. Wiadomo wszakże, że chrześcijaństwo nie może zgodzić się z wieloma tre-

²⁷ Tamże, s. 105.

²⁸ J. VERNETTE, *New Age. U progu ery Wodnika*, s. 100.

²⁹ Tamże, s. 101–103; por. J. KOWALSKI, *Reinkarnacja i Zmartwychwstanie*, w: *Reinkarnacja. Fakt czy urojenie?*, praca zbiorowa, red. S. Dobrzański, Kraków 1995, s. 68–73; A. ZWOLIŃSKI, *W kołowrocie istnień*, Kraków 1995, *passim*.

ściami, które wchodzą w skład swoistego credo zwolenników Nowej Ery. Zupełnie nie do pogodzenia z duchem Ewangelii jest propozycja flirtu z mocami tajemnymi. Okultyzm jest przecież próbą wejścia w świat demoniczny. Zupełnie kłóci się z nauką Kościoła katolickiego promowana przez New Age idea samozbawienia. Kwestionuje ona zbawczy zamysł Boga, który – zgodnie z objawieniem chrześcijańskim – dokonuje się w osobie Jezusa Chrystusa. Nie ma też miejsca w katolickiej nauce wiary na jakiegokolwiek teorie reinkarnacyjne, które z zasady pozostają w opozycji do faktu zmartwychwstania Mistrza z Nazaretu.

Choć trudno o jednoznaczne określenie zjawiska, któremu powszechnie nadaje się miano New Age, to jednak nie brak pod tym względem trafnych intuicji. Wydaje się, że jedną z nich może stać się analogia do słynnego stwierdzenia papieża Piusa X na temat modernizmu. W encyklice *Pascendi dominici gregis* z 8 września 1907 roku napisał: „Obejmując niejako jednym rzutem oka cały ten system, czyż zadziwimy kogokolwiek, jeśli zasady [modernistów] nazwiemy **zbiorem wszelkich herezji**. Gdyby ktoś zadał sobie trud zebrania wszystkich błędnych twierdzeń, wymierzonych przeciw wierze (...), zapewne nie mógłby tego uczynić dokładniej, niż moderniści. Owszem oni dalej jeszcze poszli: nie tylko religii katolickiej grożą ruiną, (...) lecz wszelkiej religii”³⁰

Czyż tego stwierdzenia nie można dziś odnieść do New Age? Istnieje wszakże znaczne podobieństwo pomiędzy niegdysiejszym modernizmem a obecnym postmodernizmem, którego najbardziej uchwytnym przejawem jest próba stworzenia nowego paradygmatu w postaci New Age. Usiłuje on wkroczyć w świat kultury i religii. Zważywszy na fakt, iż Nowa Era zdaje się kwestionować niemal wszystko, co do tej pory uchodziło w Kościele za fundament ludzkiego myślenia i działania, bez przesady można mówić o spotkaniu w tym ruchu wszelkich błędów. New Age zmierza do zbudowania nowego świata, a raczej nowego kosmosu jakby na przekór całej dotychczasowej tradycji kulturowej i religijnej Zachodu, streszczając w sobie niemal wszystko, co sprzeciwia się chrześcijaństwu.

Jednak wiadomo, że w modernizmie nie wszystko zasługiwało na odrzucenie czy potępienie. Niektóre, choć na pewno nie wszystkie, tre-

³⁰ Littere encyclicae Pii Papae X *De modernistarum doctrinis*. List okólny Piusa X papieża *O zasadach modernistów* (tekst łacińsko-polski), Włocławek 1908, s. 78–81.

ści stały się twórcze, i jak się z czasem okazało, przyniosły wiele dobrych owoców. Tak więc w odniesieniu do New Age również trzeba pamiętać, by odrzucając jego fałszywe idee, nie zniszczyć tego, co w tym ruchu stanowi autentyczną szansę dla rozwoju ludzkości³¹. Kościół dysponuje wystarczającą ilością środków przyrodzonych, a zwłaszcza nadprzyrodzonych, by tego rodzaju rozróżnienia dokonać z właściwą sobie czujnością. Wysilek ów wymaga jednak czasu, cierpliwości, i pokornych poszukiwań na drodze dialogu ze wszystkimi, którzy zainteresowani są prawdą i dobrem.

Trzeba wszakże pamiętać o tym, że jakkolwiek możliwe, a nawet konieczny jest szczery dialog chrześcijaństwa z „wyznawcami” New Age, to jednak z punktu widzenia wiary Kościoła wykluczone są kompromisy z podstawowymi treściami „orędzia” Nowej Ery. Katolik spotykając się z ruchem New Age nie może bez szkody dla swej chrześcijańskiej tożsamości biernie przyjmować jego propozycji. Musi zachować czujność i dokonać wyboru, który jest sprawdzianem wyznawanej wiary i powołania chrześcijańskiego. Albo New Age, albo wiara w Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelię, proklamowaną w Kościele! Synkretyzm nie jest możliwy³². Aby zrozumieć racje, które znajdują się u podstaw takiego nastawienia, warto wziąć pod uwagę choćby następującą radę św. Pawła Apostoła: *Jakaż jest wspólnota Chrystusa z Belialem lub wierzącego z niewierzącym? (...) Przeto wyjdźcie spośród nich i odłączcie się od nich* (2 Kor 6, 15 i 17).

Nie sposób nie przyznać racji G. K. Chestertonowi, który zastanawiając się nad duchowością New Age, dostrzega w nim niebezpieczeństwo fałszywego mistycyzmu. Chociaż nie można bezkarnie zaniedbywać potrzeby mistycyzmu, gdyż jest on normalnym, ożywczym ele-

³¹ Interesujące pod tym względem są obiegowe opinie, zanotowane na gruncie amerykańskim. Wedle nich New Age jest jak odkurzacz, który „zbiera wszystko, co znajduje się na jego drodze, i beładnie miesza. Po wyjęciu zawartości można więc rozpoznać kawałki, ale mieszanina całkiem niepodobna do tego, co było przedtem, przechodzi nasze wyobrażenia. Wywołuje pewne zdziwienie, jak to wszystko może pasować do siebie. Faktem jest, że nie pasuje. Przedmioty te są tam tylko dlatego, że odkurzacz przypadkiem je pozbiierał. Gdyby poruszał się w innym kierunku, wessałby całkiem co innego. Zbiór ten wyglądałby zupełnie inaczej niż pierwszy, byłby to jednak także New Age”. Natomiast inna obiegowa opinia, tym razem sformułowana w Europie, każe widzieć w ruchu Nowej Ery to, co zostało „wymiecione ze wszystkich wieków”. J. DRANE, *Co New Age ma do powiedzenia Kościołowi?*, s. 15–16.

³² Por. J. MAZUR, *Niektóre zagrożenia cywilizacji chrześcijańskiej*, s. 66.

mentem każdej cywilizacji, to jednak pozbawiony kontroli ze strony ludzkiego rozumu, potrafi być niezwykle groźny. Angielski myśliciel wyraża w tym miejscu przekonanie, iż „nie wolno akceptować mistycyzmu, nie akceptując zarazem religii, która weźmie na siebie odpowiedzialność za mistyków. Grozi to niebezpieczeństwem większym niż pozostanie na suchym racjonalnym pustkowiu”³³.

A NEW PARADIGM OR RECAPITULATION OF ALL OLD ERRORS? (REMARKS ON ATTEMPTS TO DEFINE NEW AGE PHENOMENON)

Summary

A phenomenon called "New Age" embodies a great deal of vagueness as far as terminology is concerned. It is then necessary to bring in some order, which is by no means an easy task, since the world of New Age is still developing and even expanding. Nevertheless, at the present stage of research conducted on the basis of social sciences, a considerable number of successful attempts at describing the New Age phenomenon have been made.

It is easy to notice that the New Age phenomenon appears in the context of issues as remote as rock music and astrology, fortune telling and ecology, occultism and dowsing, satanism and pacifist movement, secret associations and herbal healing. They all have, however, one common feature. The binding agent, the leitmotif of New Age is esoteric knowledge, gnosis, occultism and secrets revealed to the initiated.

It can be generally observed that New Age is a world movement considering itself a certain form of religion, though, in the strict sense of the word, it is not a religion. Yet, it combines the elements of the religion and philosophy of the East, theosophy, occultism, and, above all, pagan gnosis. It must be added that occultism itself appears in its many

³³ G. K. CHESTERTON, *New Age*, tł. J. Ryzewska, „Nasz Dziennik” z 29 X 1999 r., s. 10.

versions. They include clairvoyance, astrology, the practices of yoga, the belief in reincarnation. Occultism conceived and accepted in this way is acknowledged to be equal to science by the New Age conspirators. They annihilate the opposition between good and evil, reject ethical values adducing the principle of tolerance for the alleged reconciliation of all religions. Basing themselves on such a variety, they try to convince the world of the legitimacy of a new idea of happiness for mankind in the coming millennium.

What is New Age then? How to define an essential message of this movement? How to characterize its presence in the world of culture? Is it a religious phenomenon in the strict sense of the word? How big a threat does it pose for Christianity? Unequivocal answers to these basic questions have not been given so far. It is obvious, however, that Christianity cannot agree about many notions which for the adherents of New Era constitute a specific credo. An idea of flirtation with secret powers is totally unreconcilable with the spirit of the Gospel. Occultism is an attempt to enter the demoniac world. Equally, the idea of self-redemption promoted by New Age is totally opposed to the teaching of the Catholic Church. In this way it negates God's notion of redemption, which - according to the Christian revelation - is fulfilled in the person of Jesus Christ. There is also no room in the Catholic teaching for any reincarnation theories, which in principle oppose the fact of the Resurrection of the Master of Nazareth.